W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1925, o godzinie 10'30 przedpoł. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 43.

ZGROMADZENIE KUPCÓW

z porządkiem dziennym:

1) Ograniczenia paszportowe a handel,
2) Sprawozdanie ze Zjazdu kupiectwa w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie,
3) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw, prosimy o liczny udział członków Wydział

Kalendarzyk podatkowy na kwiecień.

Podatek przemysłowy. Do 29 kwietnia mogą wpłacić kupcy I. i II. kat. i przemysłowcy I.—V. kategorji bez odsetek podatek od obrotu za marzec.

Podatek przemysłowy: Za II. półr. 1924 płatny jest w terminach oznaczonych w nakazach płatniczych.

Podatek dochodowy. Zeznania mają być złożone do 31 maja 1925.

Podatek miejski w Krakowie od szyldów, gablotek itd. Zeznania mają być złożone do 30 kwietnia 1925. Wpłaty bez odsetek mogą być uiszczone do 14 maja w Kasie Miejskiej.

Odwołania od wymiarów podatku przemysłowego należy wnieść w terminie oznaczonym w nakazie (vide Poradnik).

Przestrzegamy przed wniesieniem nieuzasadnionych odwołań, gdyż szkodzą one tylko rzeczywiście pokrzywdzonym, których odwołania nie mogą być wobec nawału pracy dokładnie rozpatrywane;

W tych dniach ukaże się w dzienniku ustaw rozporządzenie min. skarbu o poborze trzeciej raty podatku majątkowego w wysokości jednej szóstej części całego podatku.

Zawiadomienia o wysokości trzeciej raty mają być do dnia 6 czerwca doręczone płatnikom. Od obliczenia raty niema odwołania.

Rekursy przeciw wymiarom podatku przemysłowego (od obrotu). W terminie oznaczonym w nakazie może pokrzywdzony wnieść rekurs do władzy podatkowej I. instancji. (Inspektorat skarbowy, Urząd skarbowy). W rekursie należy zwięźle przytoczyć przyczyny odwołania np. obrót za wysoko przyjęty, zamknięcie sklepu przez jakiś czas i nie wykonywanie zawodu itp. i powołać się na dowody: świadków znawców, księgi. Rekursy rozstrzyga Komisja odwoławcza przy Izbie Skarbowej. Po myśli art. 90 ust może płatnik w rekursie żądać przesłuchania go przez komisję odwoławczą, celem udzielenia ustnych wyjaśnień.

W sprawie wyjazdów na Górny Śląsk, Poznańskiego i Pomorza. Zalecamy kupcom, którzy w celach handlowych udają się do Górnego Śląska. Poznańskiego i Pomorza, do zabierania ze sobą karty przemysłowej, dowodu osobistego i patentu (Świa-

dectwo przemysłowe) lub notarjalny odpis tychże. Podróżujący powinni zabrać ze sobą legitymację, wystawioną przez Izbę Handlową i przemymsłową. Inaczej mogą się narazić na areszt i karę!

Ulgi w spłacie podatku wojewódzkiego. Ministerstwo Skarbu okólnikiem 2909/111 zezwoliło na spłatę podatku wojewódzkiego za drugie półrocze 1924 w 5 ratach, począwszy od 15 lipca.

Paszport normalny za opłatą 250 zł — wielokrotny 750 zł — wydaje władza polityczna I. instancji (Starostwo, względnie Dyrekcja Policji). Konieczne przedłożenie świadectwa przynależności, metryki, świadectwa kwalifikacyjnego i ewentualngo poświadczenia władzy wojskowej.

Paszport „ulgowy" handlowy za 25 zł: te same załączniki, co paszport normalny ponadto poświadczenie Województwa, że wyjazd jest bezwzględnie konieczny dla petenta ze względów handlowych, względnie przemysłowych, **które są ważne dla spraw gospodarczych państwa. Paszporty te wydaje Województwo.** Wobec utrudnień z wydaniem tych paszportów połączonych, praktycznie nie wchodzą one wogóle w rachubę.

Paszport w celach leczniczych za 20 zł: Petent musi przedłożyć świadectwa lekarskie, stwierdzające konieczność leczenia zagranicą, wydane przez lekarza urzędowego (fizyka), świadectwo ubóstwa, poświadczone a) przez urząd parafialny, względnie zarząd gminy izraelickiej, b) władzę policyjną, c) Inspektorat podatkowy, który poświadcza, ile petent, względnie jego małżonek płaci podatku. Te załączniki wnosi się do **Województwa,** gdzie bada je jeszcze delegat Izby Skarbowej, poczem załatwia je Województwo. Dla urzędników wydanie takich paszportów jest wogóle wykluczone — a dla innych osób połączone ze stratą czasu przez tygodnie i zawsze z niepewnym wynikiem.

Ostatnie okólniki w sprawach podatkowych.

Rzeczoznawcy w komisjach podatkowych.

Ponieważ udział odpowiednich rzeczoznawców w pracach Komisji do spraw podatku przemysłowego w wielu wypadkach dał dodatnie rezultaty, Ministerstwo Skarbu zwróciło się do wszystkich Izb Skarbowych i Wydziału Skarbowego w Katowicach ze wskazaniem, iż współpraca rzeczoznawców pożądana jest nietylko przy rozpatrywaniu opodatkowania pewnych oddzielnych branż handlu i przemysłu i że wobec tego przewodniczący Komisji mogą zapraszać rzeczoznawców stale na wszystkie posiedzenia Komisji. Przy powoływaniu rzeczoznawców polecono uwzględniać przedewszystkiem przedstawicieli organizacji drobnych kupców i rzemieślników.

Mimo to jednak chce rząd w noweli do podatku przemysłowego usunąć zupełnie wpływ zrzeszeń gospodarczych na wybór członków komisji i poruczyć mianowanie tychże gminom i Dyrektorowi Izby Skarbowej. Gdzie konsekwencja?

Zaległości podatkowe i stemplowe poniżej 1 zł nie będą ściągane.

Okólnikiem z 2 marca 1925 LDPO 4007 I. 1924, poleciło Min. Skarbu zaniechanie ściągania w drodze przymusowej zaległości nie przenoszących u jednego płatnika kwoty 1 zł. Zaległości te należy przenieść do ksiąg bierczych na rok następujący.

Cały szereg ulg dla rolników w spłacie podatku gruntowego i majątkowego wprowadzają 3 okólniki Min. Skarbu — co jednak jako nieobchodzące naszych czytelników, opuszczamy.

Co stanowi obrót hurtowni tytoniowych

Okólnikiem Nr. 107 z 28 lutego 1925 LDPO 454 III. wyjaśniło M. Sk., że za obrót hurtowni tytoniowych przyjmuje się całkowitą sumę prowizji, wyznaczonej przez Ministra Skarbu bez potrącenia rabatu odstępywanego przez hurtownie detalistom.

Godziny otwarcia sklepów z cukierkami. Wydział przemysłowy Magistratu udzielił w tych dniach zezwolenia kupcom, sprzedającym wyłącznie wodę sodową, cukierki i owoce, na przesunięcie godzin otwarcia sklpeów od godziny 11 rano do godziny 9 wieczorem. Zezwolenie to obowiązuje aż do odwołania i tylko pod warunkiem, że odnośni kupcy nie będą sprzedawać żadnych innych towarów.

Poradnik podatkowy do podatku przemysłowego

Dowód z ksiąg handlowych. Jeżeli kupiec prowadzi prawidłowe księgi handlowe i na to się w zeznaniu powołał, to władza podatkowa musi je przyjąć za prawdziwe, o ile je uzna za prawidłowe. Jeżeli obrotu wykazanego księgami władza podatkowa nie uzna, to jednak musi rekurować, a rekurs ten skutek odniesie. (Orzeczenie Tryb. Adm.) Na księgę obrotu powoływać się nie można, bo nie stanowi ona żadnego dowodu.

Skutki karne. Podanie **w zeznaniu** świadomie nieprawdziwych dat obrotu lub zatajenie celem ukrócenia praw Skarbu podpada karze sądowej (grzywna 2—20-krotna suma niewymierzonego lub uszczuplonego podatku) i karze aresztu do 3 miesięcy. Sprawy te należą do Sądu karnego i kary orzeka Sąd karny. Jeżeli jednak płatnik sprostuje zeznanie u władzy skarbowej, zanim sprawę władza skarbowa przekaże sądom, wtedy jest bezkarny i żadnej karze nie podlega.

Nieprawidłowe prowadzenie ksiąg obrotu (n. p. niewpisanie pozycji) nie podlega karze sądowej lecz tylko grzywnie do 341 złotych, którą orzeka władza skarbowa.

Wstrzymanie egzekucji. Odwołanie niema mocy wstrzymującej, to znaczy mimo rekursu należy podatek zapłacić, bo inaczej władza wdroży egzekucję. W wypadkach jednak, gdzie zapłata podatku zagrażałaby egzystencji płatnika, może tenże prosić o wstrzymanie egzekucji równocześnie z odwołaniem w osobnem podaniu (stempel zawsze 2 Zł.), które rozstrzyga Izba skarbowa. W razie wniesienia tego podania i wstrzymania na jego zasadzie egzekucji, opłaca płatnik tytułem odsetek zwłoki tylko 1% miesięcznie od zaległości.

Jak się stempluje odwołania? Odwołania do kwoty podatkowej 20 Zł., opłacają stempel 20 gr., do kwoty podatkowej 140 Zł. płaci się stempel 40 gr., ponad 140 Zł. stempel na 2 Zł.

Rubrum, tj. poświadczenie wniesienia odwołania opłaca zawsze stempel 40 groszy.

Kto ma prawo odwołania. Płatnicy I. i II. kateg. handlowej i przemysłowcy I.—V. kat. tylko wtedy, jeżeli złożyli zeznania w terminie, tj. do 1 lutego br. inni płatnicy zawsze.

Do podatku wojewódzkiego od trunków odnoszą się wszystkie powyższe przepisy.

Czy ajenci podróżujący (komiwojażerowie) mają wykupić osobny patent? Jeżeli są oni prywatnymi urzędnikami (za stałymi poborami) przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego nie potrzebują dla siebie świadectwa przemysłowego, ani od obrotów swych podatku nie płacą.

Jeżeli jednak zajmują się jako osobnym zawodem, samodzielnie, ajencją, za prowizją i podróżują, zbierając dla innych firm zamówienia, w takim razie muszą wykupić świadectwo przemysłowe i płacić podatek przemysłowy od pobieranej prowizji.

PODATEK OD OŚWIATY. Referent budżetowy poseł Zdziechowski proponuje podwyższenie dochodów skarbowych przez wprowadzenie stempla od świadectw szkolnych! co ma przynieść 5 milj. złotych.

Postulaty kupiectwa w celu sanacji stosunków gospodarczych w Państwie,

które będą postawione na konferencji reprezentantów kupiectwa w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie.

1. Zniesienie w ruchu kolejowo-celnym 10%-owej akcydencji i wprowadzenie ewentualnie na jej miejsce progresywnej opłaty składowego.

Uzasadniona w okresie braku wagonów i magazynów kara za spóźnioną odprawę, wzgl. nieprzedłożenie faktury lub jej niedokładność przedstawia się obecnie jako szykana, utrudniająca, wobec wysokości opłat celnych i wymiaru 10%-owej akcydencji, w wybitnej mierze ruch towarowy.

2. Przedłużenie czasu do wykupna przesyłki kolejowej z 6 na 14 dni.

3. Obniżenie w ruchu pocztowo-celnym opłaty manipulacyjnej do 5%.

Obecna należytość silnie podraża towar i uniemożliwia często kalkulację.

4. Usprawnienie postępowania w ruchu pocztowo-celnym.

Personal przy odprawach pocztowo-celnych jest niekwalifikowany i pracuje bardzo niedbale. Zarówno błędy w taryfowaniu, jak i omyłki w obliczaniu są na porządku dziennym.

Umieszczenie urzędu pocztowo-celnego jest w Krakowie fatalne i odprawa odbywa się w baraku niezabezpieczonym od pożaru i niedostępnym w dnie słotne. Przejście do Urzędu prowadzi przez tor kolejowy, którego właściwie przekraczać nie wolno.

5. Ujednostajnienie zasad clenia we wszystkich urzędach cłowych.

Dzisiejsza niejednolitość odpraw celnych wprowadza zamieszanie w stosunki handlowe i jest z jednej strony powodem strat świata gospodarczego, z drugiej daje powód do nadużyć.

6. Przyspieszenie postępowania reklamacyjnego przy odprawach celnych w ruchu kolejowym.

Reklamacje kontrowersyjne zgłaszane przy samej odprawie załatwiane być winny w 14 dniach. Również reklamacje zgłoszone w ciągu miesiąca od daty oclenia przy dołączeniu próbek do rozpoznania urzędowi celnemu, winno być również załatwione w 14 dniach. Obecne załatwiene reklamacji trwa miesiącami.

7. Rozszerzenie kompetencji Dyrekcji Ceł tak, aby odpadła konieczność odnoszenia się w sprawach mniej ważnych wprost do Departamentu Ceł Ministerstwa skarbu.

II. Sprawy paszportowe.

1. Przedłużenie ważności ulgowych paszportów kupieckich na jeden rok z prawem kilkakrotnych wyjazdów i bez ograniczenia przy wyjeździe do kilku krajów zagranicznych.

2. Dla posiadaczy paszportów polskich przy ponownych staraniach zniesienie świadectw kwalifikacyjnych i innych utrudnień formalnych.

III. Sprawy kredytowe.

1. Uprzystępnienie kupiectwu kredytów w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Handel partycypuje w kontygencie kredytowym Banku Polskiego w wysokości 1·2% mimo, iż rymesy kupieckie stanowią wedle statutu Banku Polskiego dostateczny podkład na emisję banknotów.

Rozszerzenie kredytów kupieckich będzie równocześnie wielką ulgą dla przemysłu i przyczyni się do potanienia produktów.

IV. Sprawy podatkowe.

a) Podatki państwowe.

Podatek dochodowy.

1. Zmiana składu komisji szacunkowych tego podatku analogicznie do uregulowania materji ustawą o państwowym podatku przemysłowym.

Państwowy podatek przemysłowy.

1. Zmiana zasady przez opodatkowanie wyłącznie obrotu importera i producenta, z wyłączeniem wszelkich innych obrotów.

2. Nadanie świadectwom przemysłowym wyłącznie charakteru legitymacyjnego i zniżenie opłat do kosztów manipulacyjnych.

Wskazanem jest raczej zastąpienie ubytku podatkowego inną formą podatkową, a pod żadnym warunkiem nie powinien być utrzymany obecny system samoistnego podatku, rażąco niesprawiedliwy, skutkiem zupełnie wadliwego i błędnego podziału przedsiębiorstw na kategorje.

3. Zniesienie instytucji ksiąg obrotowych.

Nie mają racji bytu a prowadzenie ich nie daje korzyści ani Skarbowi Państwa, gdyż umożliwiają nierzetelne wpisy, ani płatnikom, gdyż nie mają mocy dowodowej.

Pełna moc dowodowa ksiąg handlowych, prowadzonych przymusowo czy dobrowolnie winna znaleść wydatniejszy wyraz w ustawie.

4. Skład Komisji Szacunkowych winien być ustalony wyłącznie drogą propozycji przez oficjalne reprezentacje płatników, a gdzie ich niema przez zastępcze poważne zrzeszenia, z zapewnieniem ilości mandatów wedle procentu obciążenia podatkowego rożnych zawodów. W każdym razie jaknajenergiczniej należy się sprzeciwić proponowanej zmianie na gorsze wedle systemu stosowanego przy podatku dochodowym.

5. Dalsze rozszerzenie zasady zniesienia opłaty od sprzedaży przedmiotów zbytku częściowo uwzględnionej przez nowelę.

Luksus jest już dostatecznie obciążony innemi formami opodatkowania n. p. wyższe stawki celne, z drugiej zaś strony proponowany podział na kategorje nie uwzględnia wymogów życia.

Forma podatku jest niezręczna, wprowadzając do niektórych przedsiębiorstw oprócz obowiązku prowadzenia zasadniczej księgi obrotowej, jeszcze dwa inne rodzaje ksiąg obrotowych.

6. Zaniechanie myśli podwyższenia stawek przez projekt noweli do ustawy dla niektórych form zarobkowania aż do 10% dochodu brutto.

7. Ulgi podatkowe dla artykułów pierwszej potrzeby winny iść dalej niż to projekt noweli przewiduje.

8. Znaczne ścieśnienie pojęcia brutta, podlegającego opodatkowaniu, conajmniej przez odliczenie podatków i opłat publicznych (akcyzy).

9. Uchylenie ulg podatkowych, przyznanych Spółdzielniom.

Notorycznem jest, że w znacznej części Spółdzielnie nie ograniczają się do zaopatrywania swych członków w towar, przez co stwarzają konkurencję dla kupiectwa w pełni opodatkowanego.

10. Ogólnej natury żądanie równomierności podatkowej.

Równomierności tej obecnie w Państwie nie osiągnięto, skutkiem czego miasta, a w szczególności i handel, są obciążone nadmiernie w stosunku do wsi.

b) Podatki samorządowe.

1. Silna kontrola w kierunku zatamowania zbytniej wybujałości fiskalnej samorządów, zwłaszcza komunalnych.

Ustawa o uregulowaniu finansów samorządowych s ała się przyczyną niejednolitości w ogólno-państwowej polityce podatkowej. Zbyt pochopne korzystanie z obszernych uprawnień powyższej ustawy stworzyły sytuację, że kupiectwo ponosi większe ciężary podatkowe na rzecz małych organizmów komunalnych, aniżeli na rzecz całego Państwa.

2. Współdziałanie w kontroli tej Ministerstwa Skarbu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Skarbu rozporządza danemi statystycznemi, umożliwiającemi zorjentowanie się co do siły podatkowej płatników.

3. Reforma całości systemu przez zastąpienie odrębnego opodatkowan a na rzecz samorządów przez system dodatków do podatków państwowych.

Zrealizowanie tego postulatu zapewni nader ważną jednolitość polityki podatkowej w Państwie.

4. Przeniesienie w Krakowie czynności, związanych z egzekucją zaległych podatków z Magistratu na Władzę państwową.

Tylko w jednym Krakowie na całe Państwo egzekucja zaległości podatkowych jest związana z olbrzymiemi kosztami płatników, wynoszącemi w razie licytacji aż 10% sumy zaległej. Czynności dokonywane w całem Państwie przez Państwo bezpłatnie, w Krakowie stały się źródłem dochodu gminnego.

V. Sprawy ubezpieczeń społecznych.

1. Jak najspieszniejsze zorgan zowanie Rady ubezpieczeń społecznych.

Koniecznem jest stworzenie platformy dla współdziałania doświadczeń praktycznych z czynnikiem urzędniczym.

Ponadto ustawa o ubezpieczeniu od wypadków wyraźnie zorganizowanie takiej rady nakazuje.

2. Rewizja wszystkich ustaw, dotyczących ubezpieczenia społecznego.

Ustawy dotychczasowe wykazują brak przewodniej jednolitej polityki, traktując te same funkcje ubezpieczeń społecznych w poszczególnych ustawach rozmaicie.

3. Zabezpieczenie w zarządach instytucyj ubezpieczenia pensyjnego oraz na wypadek choroby pracodawcom połowy mandatów na równi z ubezpieczonymi.

Ponosząc większość ciężarów na rzecz tych instytucji, mają oni słuszne prawo przynajmniej do połowy mandatów, które posiadają obecnie tylko w 1/3.

4. Rewizja systemu w kierunku zmniejszenia premji jako nieznośnego ciężaru.

Ciężary z ubezpieczeń społecznych są obecnie nadmierne, przyczem uwzględnić należy okoliczność, że znaczny procent pracowników przechodzi z czasem w samodzielną egzystencję.

5. Zwolnienie ogółu handlu z pod przymusu ubezpieczenia od wypadków.

Przymus ten uzasadniony życiowo jest tylko w wyjątkowych wypadkach, gdzie ze względu na właściwość towaru czy przedsiębiorstwa zachodzi niebezpieczeństwo wypadku. Są to jednak tylko wyjątki.

VI. Sprawy ustawodawstwa o lichwie wojennej.

1. Zniesienie zupełne ustawodawstwa o lichwie wojennej.

VII. Czas pracy w handlu.

1. Reforma w tym duchu, by umożliwiono przedsiębiorstwom handlowym, zamykającym lokale na czas przerwy obiadowej, przedłużenie czasu pracy o czas zużyty na powyższą przerwę.

VIII. Sprawy kolejowe.

1. Zaprowadzenie kart rocznych, abonamentowych kart okresowych na pewne przestrzenie.
2. Zniżenie opłat składowych i postojowych.
3. Rewizja taryf w związku z ruchem portowym.
4. Uproszczenie formalności kolejowych i umożliwienie swobodnego wyboru tury dla przewozu towarów.
5. Przyznanie 50%-wego opustu od taryf bagażowych dla bagaży komiwojażerów.
6. Reekspedycja dla towarów masowych, jak zboże.

IX. Sprawy pocztowe.

1. Zniżenie taryf i wprowadzenie taryf strefowych.
2. Zniesienie przymusu frankowania paczek pocztowych przy ich nadawaniu na pocztę z wprowadzeniem możliwości uiszczania opłaty przez odbiorcę.

X. Sprawy sądowe.

1. Zaostrzenie przepisów o postępowaniu ugodowem w razie upadłości, by utrudnić fikcyjne bankructwa.

Nie tędy droga.

Kilka faktów: ilość godzin pracy w Polsce jest o dziewięć procent mniejsza, niż w Anglii, Rumunji, Czechosłowacji, nie mówiąc już o Niemczech.

Świadczenia socjalne „podrażają z górą o 20 procent koszta robocizny i płace handlowców. Rzecz naturalna, że w stosunku do innych państw uniemożliwiono nam konkurencję na rynkach światowych, a na rynkach wewnętrznych, wypiera zagranica rodzimą produkcję (skóra, obuwie, tkaniny, trykotaże, mąka, kasza, maszyny etc.).

Mimo wielkich ofiar w celu złagodzenia kryzysu gospodarczego są wyniki akcji tej stosunkowo nikłe. Toczy się walka między pracodawcami a pracownikami o wysokość zarobków.

Te zatargi jeszcze nie skończone, bo każda strona ma za sobą rację. Fabrykant twierdzi, że wysokie koszta uniemożliwiają mu kalkulację z zagranicą, a robotnicy twierdzą, że koszta żywności w stosunku do roku 1914 wykazują zwyżkę, jak 100--154 procent, prócz tego ceny za usługi różne (lekarstwa, lekarz, fryzjer, dentysta, rzemiosło, adwokatura), jak też za przejazdy kolejowe, hotele, restauracje, portorje są dwa, ba nawet 4-krotnie wyższe, jak przed wojną.

Zagranica wskutek tego ma łatwe pole, nasyca nasz rynek swoimi wyrobami, które kalkulują się taniej, z powodu niższych kosztów i co jest ważniejsze, wskutek lepszego wykończenia.

Co czyni Sejm i co zamierza czynić rząd zapyta czytelnik? Rozprawa nad budżetem na rok 1925 odsłoniły nam na chwilę horyzont tych panów, którzy w swych rękach mają ster nawy państwa. Przedstawiciel ZLN, najliczniejszego klubu w Sejmie p. Zdziechowski w dniu 1 kwietnia bez zająkania się zaproponował:

„Proces polepszenia się naszej produkcji musi przechodzić przez takie fazy, w których interesy konsumenta będą rzeczywiście naruszone i w których będziemy musieli produkować ponad ceny sąsiednich krajów, bo nas nie stać na to, ażebyśmy mogli otworzyć drzwi dla produktów obcych i konsumentowi dostarczać tego, co dzięki udoskonaleniu techniki i taniości kapitału i dzięki 10-godzinnej dziennej pracy, może obywatel zagraniczny otrzymać po cenach niższych.

Stawki celne będą zwiększone i to trochę polepszy sytuację. Nie da się opanować sytuacji inaczej, jak przez powrót do cła, jako ochrony produkcji, przez politykę taryfową i akcję kredytową dla eksportu, nowelizację podatku obrotowego, zwiększenie wydajności pracy i dalszy wysiłek, aby zapewnić dopływ kapitału zagranicznego. W budżecie dochodów można podnieść dochody z ceł o 80 miljonów rocznie.

System kompresji musi trwać nieubłagalnie przez cały rok 1925, dopóki nasza sytuacja gospodarcza się nie wyjaśni".

Minister Grabski, który po tem zabrał głos, stwierdził, że jest naogół zgodny z wywodami mowcy.

Zreflektujmy się! Tezy referenta budżetowego oznaczają, nie mniej, nie więcej, tylko powrót do cła, jako ochrony produkcji, z naruszeniem interesów konsumenta. Chce się podwyższyć cła, by usunąć kryzys przemysłowy, który właśnie jest wynikiem zupełnego zaniku konsumcji wewnętrznej, z powodu kilkuletniego wyniszczenia konsumenta, zbyt wysokiemi cenami produktów przemysłowych. Produkcja nie jest przecież celem sama w sobie. Nie wystarcza tylko móc produkować, trzeba, by ktoś wytworzone produkty mógł kupić, a im droższe będą, tem mniej ich będzie się kupowało. W naszem społeczeństwie, w którem oszczędność jest minimalna, każde podwyższenie stawek celnych i idące w konsekwencji za tem powdyższenie cen produktów krajowych, wywoła dalsze ścieśnienie konsumcji, zwiększy kryzys zbytu, zwiększy stosunkowo koszty własne przedsiębiorstw, zwiększy bezrobocie, zachwieje równowagę budżetu i dziełem sanacji waluty.

Czyż p. Zdziechowski sądzi, że podwyższenie stawki celnej zachęci nasz przemysł do wysiłków w kierunku udoskonaleń technicznych, skoro wszelka konkurencja zagraniczna, ten jedyny bodziec postępu, będzie wykluczoną? Albo czy przyczyni się do zniżenia płacy roboczej.

Są to tak oczywiste prawdy, że trzeba zupełnego pogrążenia się w psychologji protekcjonizmu rosyjskiego, by ich nie zrozumieć.

Może kilka cyfr — podajemy je okrągło — umożliwi każdemu zrozumienie przyczyn wiecznych kryzysów rosyjskich, rewolucji i napięcia stosunków które sprawiły, że właśnie w protekcjonistycznej Rosji bolszewizm obrał sobie siedlisko, podczas, gdy w kraju nawskroś przemysłowym, w kraju wolnego handlu, jakim jest Anglja, teorje komunistyczne są traktowane nie na serjo i to przedewszystkiem przez robotników samych.

Rolnik rosyjski (a także rolnik byłej Kongresówki) żył znacznie prymitywniej i skromniej od rolnika czeskiego lub niemieckiego. Produkcja rosyjskiego rolnika i niemieckiego przedstawiała się:

Z jednego hektara roli wyprodukował rolnik niemiecki 20 metr. cetn., rolnik rosyjski 10 cetnarów zboża. Rolnik niemiecki skonsumował 5 metr. cetn. rolnik rosyjski tylko 3 cetn. Rolnik niemiecki sprzedał pozostałe 15 metr. cetn. zboża po 20 złotych, uzyskał 300 złotych, rosyjski rolnik mógł tylko sprzedawać 7 cetn. po 10 złotych, bo w Rosji cena zboża była bardzo niską. Za dochód pieniężny niem. rolnik kupił produktów przemysłowych za 300 złotych, a chłop rosyjski otrzymał tych produktów wskutek chińskiego muru celnego daleko mniej, jak by nawet za te 70 złotych mógł nabyć w Niemczech.

Rachunkowo przedstawia się tedy siła konsumcyjna chłopa rosyjskiego siedmiokrotnie niższą od siły konsumcyjnej chłopa niemieckiego. Nie inaczej żył rosyjski urzędnik za swoją głodową pensję. Przemysł rosyjski, mimo korzystnych naturalnych warunków i olbrzymich rynków zbytu, oddanych mu do bezkonkurencyjnej eksploatacji, chorzał coraz bardziej, coraz to głośniej wołał o pomoc rządu, coraz niemiłosierniej wyzyskiwał robotnika z jednej a konsumenta z drugiej strony. Nie było roku bez

kolosalnych bankructw, fałszywych krydach i podpaleń w przemyśle rosyjskim. To co dziś widzimy w Rosji, to jest dorobkiem tej fanatycznej protekcji przemysłu kosztem robotnika i konsumenta. U nas mimo to, to nie odstrasza naszych ekonomistów, u nas się to ciągle powtarza i stosuje nawyczki carskich czasów. Miast wzorować się na systemach postępowego Zachodu, gdzie np. przemysłowcy niemieccy w ostatnich czasach wyraźnie stwierdzili, że pierwszym warunkiem sanacji przemysłu, jest wzrost pojemności rynku wewnętrznego, a do tego przemysł może się przyczynić tylko przez zniżenie ceny swych produktów i drogą ulepszeń technicznych. Tak myślą też przemysłowcy Górnego Śląska i przemysłowcy Małopolscy dawnej daty. Grynderzy z czasu inflacji oczywiście wolą, by miast trudu i zachodów dla nich, konjunkturę stwarzano barjerę celną. Szukając pomocy miast w ulepszeniu i usprawnieniu produkcji, w doskonaleniu się w zdzieraniu skóry z konsumenta, to naprawdę, nie sztuka.

Żaden przemysł, nie reflektujący na doraźne zgarnianie zysków, nie zgodzi się na podwyższenie cła na produkty przemysłowe, bo wie, że działa to na bardzo krótką metę.

Smutnem jest, że ze strony rządu nie odparto zakusów p. Ż. Zle jest, gdy takie hasła, którym dał już wyraz główny działacz osławionego Lewiatana p. Wierzbicki, który dąży do małej produkcji, a wysokich zysków — przechodzą bez echa; jeszcze gorzej, jeżeli rząd pójdzie za tymi niebezpiecznymi projektami. Nie pomoże przemysłowcom, a zniszczy siłę konsumpcyjną ludności.

Kaganiec paszportowy i jego skutki.

Zamiast gruntownych roztropnych reform, stosuje się u nas kaganiec. Oczywiście nie zawsze kaganiec pomaga. Chcemy to omówić w związku z sytuacyą w naszych uzdrojowiskach, w tych licznych bogato przez przyrodę uposażonych miejscowościach Podhala, Podkarpacia i Tatr.

Nie zadawala dziś gościa z miasta, zapluskwiona izba w chałupie gazdy przy stajence lub chlewniku. Dziś mieszczanin, wyjeżdżający, chce znaleźć hygieniczne warunki, kanalizacyę, czystość, światło, uporządkowane drogi i wszelkie te wygody, które umożliwiają mu kulturalny i spokojny odpoczynek. Jesteśmy świadkami przepychu i atrakcji, które zagraniczne „bady" starają się dla gości wprowadzić; agitacja intenzywna i stałe inwestycje są czynione — li tylko w tym celu, by jak najwięcej ludzi ściągnąć. Każdy gość, to nie parjas, lecz mile widziana osoba, która dobrze obsłużona i zadowolona agituje i sprowadza dalszych. Tak jest zagranicą.

Szwajcarja ulokowała znaczną część swojego majątku narodowego w przemyśle klimatycznym, czyli w wybudowaniu licznych hoteli o zbytku i wygodach, o których nieliczni tylko u nas mają pojęcie. Hotele te, jako przedsiębiorstwa, są dla państwa znakomitym przedmiotem do opodatkowania. Rząd to też ocenia i pomaga budowaniem wygodnych linii kolejowych, dróg na odludnych górach, w dolinach na wąwozach, wszystko dla gości. Bilans płatniczy Włoch i Szwajcarji jest zbudowany na turystach i tych co szukają u nich wypoczynku.

Nie będziemy wspominać o uprzejmości tych krajów dla gościa, o urządzeniach na granicy, ulgach kolejowych, każdy je zna z doświadczenia.

U nas oczywiście rzecz się ma zupełnie po swojsku. Gość jest objektem najskrajniejszej eksploatacji. Ulokowanie gościa, prócz nielicznych wyjątków, jest aż poniżająco prymitywne. Za to ceny w stosunku do tego, co się otrzymuje olbrzymie. My, jako kupcy jesteśmy silnie zainteresowani w rozwoju i rozbudowaniu naszych cudnych uzdrojowisk. Nastąpiłby dalszy wzrost handlu liczni kupcy by zakupywali i znów przemysł miałby zbyt. A jednak co widzimy? Wyzysk na całej linji. Chory, lub osłabiony, który przyjeżdża na wypoczynek, lub na kurację, nie wychodzi ze zdenerwowania na wyzysk na nim uprawiany. Każdy kto wyjeżdża na kurację, wie, że za darmo nikt mu nic nie wyświadczy, ale już gaździna na kolei, za swoją furkę, chłop za swój „pokój", kelner i restaurator jako żywiciel, właściciel krowy i kury za jaja i mleko w kawiarni za „herbatkę" wszystko jest obliczone i kalkulują, by w ciągu 2 miesięcy „tłustych" zaoszczędzić na 10 miesięczne życie próżniacze. Skutki tego są aż nadto widoczne. Gość, raz wyzyskany ucieka od najpiękniejszego zakątku, gdzie go niemiłosiernie wyzyskiwano.

Zapytać wypada, co czynią zarządy tych uzdrojowisk? Biorą, za wzorem zagranicy taksę kuracyjną. Za to w Zakopanem naszej, letniej stolicy wolno chorym na płuca oddychać powietrzem przepełnionym tumanami kurzu, które automobile i furki coraz to intenzywniej mu rozpylają. A jak Bóg da deszcz to wówczas zjawi się, jak w Krakowie beczkowóz i skropi ulicę. Co robi rząd? Naszem jest nieszczęściem, że oczekujemy, by rząd wszystko czynił, do czego obywatele sami są niezdolni. Nasz rząd dba o nasz bilans płatniczy i zamyka chińskim murem granice, dla tych, co nie mogąc uzyskać świadectwa „ubóstwa" czują się jednak jako kulturalni ludzie, poniżeni gdy mają swój urlop lub czas wywczasowy spędzić razem z trzodą lub bydłem pod jednym dachem.

U nas niema prawie ludzi, którzyby zawodowo po kupiecku zajmowali się w uzdrojowiskach i miejscach klimatycznych przemysłem hotelarskim i pensjonarskim. Spekulant buduje i wydzierżawia komu się da: wdowom, emerytom, nauczycielom adwokatom, lekarzom, kupcom, urzędnikom itd. Dzierżawcy ci nie mają pojęcia o zawodzie, gospodarować nie umieją — nigdy tego się nie uczyli, a dążą tylko do wzbogacenia się, — aby z dochodów jednego sezonu wybudować własny pensjonat. Środkiem do tego celu, jest wyzysk kuracjuszy. Nic nie dać a najwięcej wziąć; można to jednak tylko wtedy, gdy się ma monopol — a monopol ten daje im p. Grabski.

Skutki kaganca nie zawsze działają umoralniająco. Gdyby kuracjusze, skrajny bojkot tego wyzysku przeprowadzili bodaj przez jeden sezon, to nasi „przemysłowcy rodzimi" poszliby po rozum do głowy i woleliby skromny zarobek i trochę cierpliwości i pracy poświęcić dla wdzięcznych gości. Oczywiście, mając ułatwiony przez rząd sposób eksploatacji zrobią tak, jak to czynią przemysłowcy, którzy troskę kalkulacji rzetelnej pozostawiają zagranicy, ograniczają się zaś sami do doliczenia chińskiego muru celnego do cen zagranicy i ty biedny, nieszczęśliwy obywatelu płać za to wszystko, bo innej rady niemasz.

Właściciele pensjonatu i hoteli tryumfują; otrzymali przywilej na dalsze łupiestwo. A biedny kuracjusz będzie miał tę przynajmniej pociechę że ofiarę ze zdrowia swego, nerwów i kieszeni poniósł dla celów — sanacji skarbu — popierając rodzimą lichwę i bezczelny rodzimy wyzysk.

Traktat handlowy z Niemcami.

Przed rozpoczęciem rokowań handlowych z Polską i podczas tychże wytwarzają Niemcy opinję, że Polska skazana jest na zawarcie traktatu handlowego z Niemcami pod groźbą niebezpiecznych konfliktów socyalnych, któreby niewątpliwie w Polsce wybuchły, gdyby traktatu nie zawarto.

Nie zapoznajemy znaczenia, jakie dla Polski posiada uregulowanie stosunków handlowych z Niemcami, jednak traktat handlowy z Polską jest także dla Niemiec koniecznością gospodarczą, która rzuca refleks na stosunki polityczne obu państw z natury skazanych na sąsiedztwo.

Słusznie powiada poseł dr Diamand, że uregulowanie sąsiedzkich stosunków handlowych stwarza pogodniejszą atmosferę do współżycia, a więc wywiera dodatni wpływ polityczny.

O znaczeniu obopólnem traktatu handlowego polsko-niemieckiego pouczą nas cyfry:

Przywóz z Niemiec wynosił w r. 1923 50.6 proc. wartości całego przywozu (w ciągu trzech kwartałów r. 1924 — 34 proc.), wywóz zaś w r. 1923 43.6 proc. wartości całego wywozu (w tym samym okresie 1924 r. — 41.7 procent).

Niemcy zajmują więc w przywozie i wywozie polskim dominujące miejsce, ale i dla Niemiec rynek polski przedstawia pierwszorzędne znaczenie. Liczby wywozu wskazują, że Polska stanowiła dla Niemiec po Anglji, Holandji i Ameryce najważniejszy rynek zbytu.

Jeśli chodzi o przywóz, to wartość importu z Polski, przewyższał tylko przywóz z Stanów Zjednoczonych, Anglji, Argentyny i Francji, przyczem wysokie liczby importu z Francji tłumaczy uprzywilejowanie przez Traktat Wersalski wywozu z Alzacji i Lotaryngji. Atutem głównym, którym Niemcy groziły Polsce, było twierdzenie, że w razie zamknięcia importu do Niemiec produktów Górnego Śląska a m. węgla i żelaza, przemysł ten najbogatszej dzielnicy, wywoła masowe bezrobocie. Zobaczmy co odnośna statystyka mówi.

Z produkcji węgla górnośląskiego w r. 1924 wywieziono do Niemiec 6,771.000 ton czyli 28.5 proc. Niemcy są przeto poważnym rynkiem zbytu dla węgla, lecz twierdzenie, że załamowanie wywozu do Niemiec wywoła ruinę przemysłu, jest przesadzone. W r. 1924 wywóz do Niemiec stanowił 58.8 proc. całego wywozu (wywóz do Austrji 24.8, do Węgier 6 procent, do Czechosłowacji 4.8 procent). Wywóz do Niemiec stale się zmniejsza: w r. 1923 stanowił 67 procent całego wywozu, w r. 1924 już tylko 50 proc. Polska mogłaby przy odpowiedniej polityce taryfowej skierować znaczną ilość węgla mającego zbyt w Niemczech do innych krajów. Z chwilą zaś ożywienia życia gospodarczego produkcja górnośląska znajdzie zbyt w samej Polsce. Rozpoczynająca się się budowa linji kolejowych dla połączenia Śląska z północnemi i wschodniemi dzielnicami Polski, zapewni polskiemu węglowi nowe tereny zbytu, gdzie drzewo wskutek swej drożyzny staje się coraz mniej pożądanym materjałem opałowym. Dla Niemiec natomiast zakaz przywozu węgla polskiego byłby zarządzeniem wyrządzającem im samym dotkliwe straty. Z importu bowiem do Niemiec prawie 30 proc. pochłaniają tuż za kordonem leżące zakłady na Śląsku niemieckim. Także odnośnie do zbytu dla hut górnośląskich wskazują cyfry, że także Niemcom zależeć musi na układzie handlowym z nami. W niektórych działach hutnictwa popyt w roku bieżącym przewyższa podaż, np. w dziale blach cienkich. Spożycie krajowe szyn pochłonie w r. bież. prawie zupełnie produkcję.

W razie ożywienia ruchu budowlanego i budowy kolei, konsumpcja węgla i żelaza znacznie w kraju się podniesie. Dochodzimy zatem do następujących konkluzji:

W rokowaniach musi jako warunek powodzenia istnieć przedewszystkiem uczciwość. Niemcy nie powinny przedstawiać siebie obłudnie jako kontrahenta, któremu nie bardzo zależy na zawarciu traktatu z Polską, gdyż takie stanowisko nie ułatwia rokowań. Niemcy jak i Polska muszą nawiązać stosunki sąsiedzkie na zasadach wzajemnej i dobrej wiary.

Zmiany w ustawie o podatku dochodowym.

Już weszły w życie

Ogłoszona w Dz. U. P. Nr. 36 z 10. IV. br. nowela do ustawy o podatku dochodowym weszła już w życie. Ponieważ jest ona obecnie aktualna, gdyż zeznania muszą być złożone do 31 maja 1925, podajemy najgłówniejsze jej postanowienia, o ile odbiegają od dotychczasowych przepisów.

1. **Minimum egzystencji** wynosi obecnie 1500 zł. zamiast dotychczasowych 1378 zł, to zn. dochód do 1500 zł rocznie jest wolny od opłaty podatku dochodowego.

2. **Stopa podatkowa** jest niższą i lepiej różniczkowaną jak dotąd i pomnaża klasy dochodu z dotychczasowych 48 na 73 stopnie w granicach od 1500 zl do 200,000 zł, przyczem 25% podatek płacisię dopiero od dochodu 200,000 zl zamiast dotychczasowych 79.250 złotych.

3. **Dodatek 20-procentowy** do stawek — jak to było ostanio w roku 1924 został uchylony.

4. **Terminy płatności** podatku są odmiennie jak dotąd uregulowane. W terminie do 1 maja wini płatnicy wpłacać podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od zeznanego w deklaracji dochodu. Jeżeli go nie wpłaci będzie go można odrazu egzekwować. Jeżeli zaś płatnik w terminie zeznania nie złoty, to obowiązany jest pod rygorem egzekucji najpóźniej 1 maja uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok. Dnia 1 listopada płatna jest druga połowa podatku względnie różnica między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a podatkiem zapłaconym w terminie do 1 maja. Np. płatnik zeznał dochód 5200 zł i wpłacił 1 maja połowę przypadającego podatku tj. połowę z 202 zł czyli 101 zł. Tymczasem wymierzono mu podatek od dochodu 10,000 zł co wynosi 530 zł.; winien więc dopłacić 530 mniej 101 czyli 429 złotych.

5. Połowy podatku, płatnej 1 maja nie potrzebują uiszczać osoby dotąd wolne od składania zeznań, t. j. opłacający patent 4 i 5 handlowy, 8 przemysłowy, a w miejscowościach 3 i 4 klasy także opłacający 3-ci patent handlowy. Osoby te płacić będą cały podatek 1 listopada.

6. **Przepis art. 26 ust.** o potrąceniach na dzieci nadal obowiązuje. Jednak z powodu większego różniczkowania stawek będzie w praktyce inaczej wyglądał. Skoro bowiem za każde dziecko potrąca się przy dochodzie obecnie mniejszym niż 7200 zł. 2 stopnie, to przy większej danej ilości stopni pozostanie zawsze większa ilość stopni po potrąceniu.

I tak: jeżeli ktoś ma dochodu 4800 zł, to dochód ten podpada pod stopień 19 a jeżeli ma żonę i 4 dzieci to potrąca się 8 stopni (za każde dziecko 2 stopnie), tak, że płaci podatek wedle 11 stopnia tj. 84 zł. Wedle dotychczasowej ustawy dochód 4800 zł. podpadał pod stopień 8, a ponieważ potrącało się 8 stopni nie płacił płatnik nic.

7. Jeżeli płatnik w zeznaniu nie przytoczył szczegółów co do dzieci, a władza podatkowa tego nie uwzględniła z urzędu, to może w odwołaniu żądać sprostowania dochodu i żądać zniżki.

8. Kto nie wniesie fasji, to naraża się, że podatek zostanie mu zaocznie wymierzony i podlega grzywnie od 3—100 złotych.

9. Kto podaje świadomie fałszywe dane o dochodzie lub zataja źródła dochodu podlega karze sądowej (grzywna i areszt do roku). Karygodność występku gaśnie gdy płatnik sprostuje wymiar u właściwej Władzy skarbowej zanim otrzyma pierwsze wezwanie (roz. się sądowe) w celu przesłuchania go w charakterze obwinionego lub zanim otrzyma od Władzy skarbo-

wej urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie.

10. Podajemy jeszcze tabelę skróconą stopni podatkowych:

1	ponad	1500	do	1550	31
2		1550	do	1600	33
3		1600	do	1700	37
4		1700	do	1800	41
5		1800	do	1900	45
5		1900	do	2000	50
7		2000	do	2100	54
8		2100	do	2200	59
9		2200	do	2400	67
10		2400	do	2600	75
11		2600	do	2800	84
12		2800	do	3000	93
13		3000	do	3200	102
14		3200	do	3400	112
15		3400	do	3600	122
16		3600	do	3800	133
17		3800	do	4000	144
18		4000	do	4400	162
19		4400	do	4800	182
20		4800	do	5200	202
21		5200	do	5600	224
22		5600	do	6000	246
23		6000	do	6600	283
24		6600	do	7200	324
25		7200	do	7800	366
26		7800	do	8400	411
27		8400	do	9200	469
28		9200	do	10000	530
38			do	20000	1540
48			do	40000	4440
58			do	80000	12480
61			do	104000	17888
67			do	152000	31616
73			do	200000	50000

przy dochodzie ponad 200,000 zł podatek wynosi 50,000 i prócz tego 2000 zł od każdych pełnych 8,000 zł.

Do podatku dolicza się ponadto o ile chodzi o dochód osób fizycznych i spadków nieobjętych ponad 200,000 do 300 tys. i ponad 300 tys. do 400 tys. dwa i pół proc. od całego podlegającego podatkowi dochodu.

Męczarnie paszportowe.

Jak wiadomo ustawa oznacza cenę paszportu dla wyjazdów w sprawach handlowych za granicę na 25 zł, a prawo do tego paszportu ma każdy kupiec i przemysłowiec, wyjeżdżający w celach handlowych. Tego przepisu ustawy nie mógł zmienić rozporządzeniem pan Grabski, ani też ceny podwyższyć – gdyż do tego trzebaby nowej ustawy. Natomiast instrukcjami dla starostw, dyrekcji policji i województw tak obostrzył istniejące przepisy, że uzyskanie ulgowego paszportu jest prawie niemożliwe i ta ulga ustawowa przestała istnieć.

I tak polecił p. Grabski władzom robienie wszystkich możliwych trudności petentom, żądać wszelkich dokumentów, przetrzymywać podania, a województwom, które udzielać mają poświadczeń, że paszport jest konieczny nakazał wyjątkowo tylko poświadczenia te wydawać. I tak paszport ulgowy uzyskać mogą tylko kupcy, którzy wyjeżdżają na zakup surowców dla produkcji rodzimej lub artykułów codziennej potrzeby, o ile zakup ich jest bezwzględnie konieczny. Natomiast innym kupcom z branży tekstylnej, konfekcji, galanterji skórzanej, kosmetyki, trykotaży i innych podobnych branż zakazał wogóle wydawania poświadczeń; kupcy ci będą więc mogli korzystać z paszportu o ile wpłacą 250 zł. Przytem jednak nawet od kupców uprzywilejowanych tj. od tych, którzy mają prawo do paszportów ulgowych (np. importerzy surowców) należy żądać poświadczeń i dowodów, że **w konkretnym wypadku wyjazd ten jest konieczny**, przyczem faktury, listy umowy itp. dowodu żadnego nie stanowią.

Jak więc widzimy p. Grabski **tajnymi instrukcjami uchylił poprostu przepis ustawy o paszportach ulgowych dla handlu i każdy kupiec będzie musiał, chcąc wyjechać zagranicę starać się o zwykły paszport, płacić 250 zł i tracić tygodnie czasu.** Urzędnikom zaś zagranicę wogóle wyjeżdżać nie wolno.

Chiński mur otaczający Polskę staje się więc zupełny. W walce między Zachodem a Wschodem zwyciężył Wschód. Największa zdobycz kultury Zachodu: wolność osobista i możność swobodnego poruszania się zagwarantowana uroczyście naszą konstytucją przestała istnieć.

Taryfy kolejowe u nas.

Zadaniem mojem jest... podnieść politykę taryf kolejowych do tego, by podnieść produkcyę krajową we wszelkim **zakresie** bez naruszenia interesów konsumentów ponad istotną konieczność i ponad skalę drożyzny innych krajów; dużą wagę przywiązuję do rewizyi taryf kolejowych, które — jak sam przyznaję, były traktowane surowo, lecz nawet przy uwzględnieniu finansowej samowystarczalności tego największego przedsiębiorstwa państwowego można będzie pewne zmiany przeprowadzić naturalnie w kontakcie ze sferami gospodarczemi."

Tak piękny program kolejowy zapowiedział p. Grabski w styczniu na posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej.

Przypatrzmy się jego wykonaniu. Otóż wprowadzić ma się na razie podwyższenie taryf i to — „bez naturalnego kontaktu ze sferami gospodarczemi".

Koleje nasze miały się stać samowystarczalne, tymczasem przynoszą deficyt ciągle wzrastający, tem większy, że nie czynią żadnych, nawet najważniejszych inwestycyi, które tem bardziej obciążą następne lata. Rząd chcąc opanować deficyt — ma od 1-go maja podwyższyć stawki taryfowe od przewozu osób i towarów. Zdaje się, że skutek tego będzie wręcz przeciwny, bo frekwencja jeszcze bardziej zmaleje. Obecnie taryfy nasze są najwyższe prawie w Europie — 2 razy wyższe, niż w Czechach.

O tem, żeby drogą skrajnych oszczędności personalnych i ulepszoną i tańszą administracją deficyt usunąć, o tem, żeby istniejące fachowe siły należycie użyć — naturalnie nie słychać. Jest to bowiem trudniejsze, niż podwyższenie taryf i opłat.

A byłoby tu wiele do zrobienia. Jak donosi „Tygodnik Handlowy" z 3 kwietnia, naj wybitniejsi fachowcy między innymi wiceprezes Dyrekcji kolei lwowskiej Dr. Pawluszkiewicz, długoletni kierownik naczelnego biura taryfowego w Min. Kolei w Wiedniu został spensjonowany — a podczas swej służby używany był do podrzędnych czynności. Tak samo, jak pierwszorzędni polscy inżynierowie i fachowcy, którzy budowali port w Tryeście — pod względem technicznym, uchodzącym za arcydzieło — spełniają u nas podrzędne funkcje administracyjne, podczas gdy port handlowy w Gdyni budują ignoranci fachowi, którzy tam tego dopiero się uczą i próbują.

„Jak daleko zajdziemy przy takiej nieudolnej gospodarce łatwo się domyśleć — lecz odbywa się to na koszt nasz — obywateli, płacących podatki. Prawdziwa wiedza fachowa i nabyte doświadczenia są u nas w zanikaniu przez butę demagogiczną karjerowiczów" — pisze T. H.

Taryfy kolejowe są często fałszywie obliczane, bo nikt nie zna dokładnie stawek i odległości. Ministerstwo kolei nie ogłasza ich nigdzie w Polsce, nie publikuje poprawek i zmian. Nie do wiary, a jednak prawdziwą jest okoliczność, że wszystkie stawki taryfowe, zmiany, ich uzupełnienia publikuje nasze Ministerstwo w „Allgemeiner Tarifenzeiger", które wychodzą... w Wiedniu i każdy zainteresowany może je tam znaleźć!

Oto szczegóły charakterystyczne naszej gospodarki kolejowej.

Dr. MICHAŁ LEINKRAM, radca Magistratu.

O ubezpieczeniu pensyjnem.

(Ciąg dalszy)

Podział obowiązanych do ubezpieczenia.

§. 3. Za podstawę do ubezpieczenia funkcyonarjuszy przyjmuje się każdorazowe ich policzalne pobory roczne. **Funkcjonarjusze nie pobierający za swoją pracę żadnego wynagrodzenia, bądź też ci, których pobory nie dosięgają kwoty (od 1/7 1924 r.) 1.200 zł. rocznie,** mają być ubezpieczeni tak, jak gdyby ich pobory wynosiły kwotę 1.200 zł. rocznie, funkcjonarjuszom zaś, których pobory roczne przewyższają kwotę (od 1/7 1924 r,) 5.000 zł rocznie, ma być policzona do ubezpieczenia tylko kwota 5000 zł.

Roczne pobory służące za podstawę do ubezpieczenia, zaokrągla się do pełnych setek w ten sposób, że nie uwzględnia się kwot nie przekraczających 50 zł, kwoty zaś ponad 50 zł. liczy się za pełną setkę.

Za pobory policzalne uważać należy oprócz płac stałych wszelkie niejednorazowe dodatki, jako to: dodatki na mieszkanie, aktywalne, funkcyjne, drożyźniane, wojenne itp., tudzież wszelkie rodzaje poborów w naturze.

Pobory zmienne, jak tantjemy i inne pobory, zawisłe od prowadzenia interesów lub pracy, należy obliczać w pierwszym roku służby w umówionej kwocie minimalnej, a następnie w kwocie otrzymanej w poprzednim roku kalendarzowym od tego samego pracodawcy.

Wynagrodzenia (renumeracye) należy doliczać do innych poborów, jeżeli co do nich się umówiono lub jeżeli się one zazwyczaj regularnie powtarzają.

Funkcjonarjusz, który jest równocześnie zatrudniony u kilku służbodawców za odrębnem wynagrodzeniem, podlega obowiązkowi ubezpieczenia tylko co do zajęccia głównego.

Jako zajęcie główne należy uważać służbę najwyżej płatną.

Jakie korzyści daje ubezpieczenie ubezpieczonemu.

§. 4. Ubezpieczony ma prawo:

1. do renty w razie niezdolności do zarobkowania, (renta w razie nieudolności) względnie do renty na starość,

1 a) do dodatków do renty w razie nieudolności i renty na starość.

Pozostała rodzina ma prawo:

2. do renty dla wdowy (renta wdowia),

3. do datków na wychowanie dla dzieci.

4. do jednorazowej odprawy dla pozostałej wdowy, względnie dzieci, oraz dla żyjących w niedostatku matki lub ojca.

Okres wyczekiwania.

§. 5. Prawo do świadczeń określonych w punktach 1, 1a, 2 i 3 §. 4. zależne jest poza wszelkimi innymi warunkami, w tej mierze przewidzianymi, także od wpływu czasu wyczekiwania, który wynosi 60 miesięcy wkładkowych.

Wymóg ten odpada, jeżeli niezdolność do zarobku albo śmierć ubezpieczonego nastąpi wskutek nieszczęśliwego wypadku, którym ubezpieczony dotknięty został w wykonywaniu służby i który że służbą pozostaje w przyczynowym związku.

Wymiar ustawowych świadczeń, uzyskanie i utrata prawa do nich, tudzież terminy początku i końca poborów.

Renta w razie nieudolności.

§. 6. Prawo do renty w razie nieudolności przysługuje ubezpieczonemu w razie niezdolności do zarobkowania (nieudolności bez względu na wiek).



§. 7. Niezdolnym do zarobkowania jest ten, czyja zdolność do pracy zawodowej, ostatnio wykonywanej, wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej, nie dosięga połowy zdolności osoby zdrowej fizycznie i duchowo o podobnem wykształceniu i uzdolnieniu.

Za niezdolnego do zarobkowania poczytać należy następnie ubezpieczonego, który osiągnął 65 rok życia, jeżeli nie pozostaje w żadnym stosunku służbowym, uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia.

§. 8. Renta w razie nieudolności składa się z kwoty zasadniczej i rosnącej. Kwota zasadnicza wynosi 20 procent przeciętnych poborów rocznych, służących za podstawę do ubezpieczenia (§. 3.) w okresie wyczekiwania. Rosnąca kwota renty wynosi: w pięcioletnim okresie następującym po 60-tym miesiącu wkładkowym 2%, za dalszy czasokres po upływie 120 miesięcy wkładkowych 1½% sumy poborów, służących za podstawę do ubezpieczenia (§. 3) w każdym z tych czasokresów. Jeżeli niezdolność nastąpiła przed upływem czasu wyczekiwania wskutek wypadku (ustęp drugi § 5.), dla brakujących do czasu wyczekiwania miesięcy uwzględnia się pobory, służące za podstawę do ubezpieczenia w chwili wypadku.

Renta na starość

§) 11. Renta w razie nieudolności należy się bez wykazania niezdolności do zarobkowania jako renta na starość:

1) osobom ubezpieczonym płci męskiej po upływie 480 miesięcy wkładkowych;

2) osobom ubezpieczonym płci żeńskiej po upływie 420 miesięcy wkładkowych, jednakże nie przed osiągnięciem 55 roku życia;

3) osobom ubezpieczonym płci męskiej, które rok 70, a osobom ubezpieczonym płci żeńskiej, które 65 rok życia ukończyły i mają za sobą conajmniej 60 miesięcy wkładkowych.

Na zaistnienie prawa do renty na starość nie ma żadnego wpływu okoliczność, czy ubezpieczony pozostaje jeszcze nadal na swej posadzie. W takim razie nie należy premii dalej opłacać.

Dodatki do rent w razie nieudolności i na starość.

§ 11 a. Pobierający rentę w razie niedolności, a znajdujący się w takim stanie bezradności, że stale potrzebuje opieki drugiej osoby, otrzymują dodatek do renty w wysokości połowy tejże, przyczem jednak renta nieudolności łącznie z dodatkiem nie może przekraczać przeciętnych policzalnych poborów rocznych w ciągu ostatnich 60 miesięcy wkładkowych względnie krótszego czasu służby (ustęp drugi §. 5).

Osoby, pobierające rentę w razie nieudolności lub na starość mają prawo do dodatków na każde dziecko do lat 18 niezarobkujące, w wysokości 1/6 renty, przyczem nie uwzględnia się kwoty rosnącej po upływie 120 miesięcy wkładkowych. Suma jednak tych dodatków nie może przekraczać kwoty zasadniczej renty.

Ojcowie dzieci nieślubnych, nielegitymowanych i dzieci pochodzących z małżeństwa zawartego przez ubezpieczonego w czasie pobierania przezeń renty w razie nieudolności lub na starość, nie mają z tytułu posiadania tych dzieci prawa do powyższych dodatków. Również nie mają prawa do tych dodatków ojcowie córek zamężnych.

Renta wdowia.

§. 12. Prawo do renty wdowiej przysługuje wdowie ubezpieczonego, który w chwili swej śmierci pobierał rentę w razie nieudolności lub rentę na starość, albo któremu przysługiwała ekspektatywa do takiej renty. Renta wdowia wynosi połowę renty względnie ekspektatywy ubezpieczonego.

Dodatki na wychowanie.

§. 15. Prawo do dodatku na wychowanie ma każde dziecko poniżej 18 lat w razie śmierci ubezpieczonego ojca lub ubezpieczonej matki, jeżeli zmarły ojciec lub matka pobierali w tym czasie rentę na starość lub przysługiwała im ekspektatywa takiej renty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pod adresem Władz.

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się znany nam kupiec krakowski, który od lat kilkunastu prowadzi w Krakowie przedsiębiorstwo handlowe i opowiedział nam o następującym wypadku, który zdarzył mu się przed kilku tygodniami.

Dnia 5-go marca wyjechał p. R. na Górny Śląsk, celem załatwienia interesów handlowych, a mianowicie sprzedaży towaru i zainkasowania pieniędzy. Przy wysiadaniu z tramwaju w Szopienicach przystąpił do niego starszy posterunkowy Plewka, mający Nr. służbowy 1330 i zapytał go o cel przyjazdu. P. R. oświadczył, że jest kupcem krakowskim i że przyjechał do Szopienic do swoich odbiorców. Policjant zażądał patentu. Patentu przy sobie p. R. nie miał, ponieważ przed wyjazdem oświadczono mu w krakowskiej Izbie Handlowej, gdzie informował się o to, jakie musi ze sobą zabrać dokumenta, że patent musi wisieć w sklepie w Krakowie i że patentu zabierać ze sobą nie może.

Na oświadczenie p. R., że patentu nie ma, policjant odpowiedział zaaresztowaniem go i odprowadzeniem do urzędu policyjnego. Gdy p. R. chciał srogiemu przedstawicielowi władzy udzielić jeszcze wyjaśnień, ten wyciągnął łańcuszki i zagroził skuciem. W urzędzie policyjnym mimo jego tłumaczenia się i mimo wykazywania się paszportem, polecono odprowadzenie go do sądu w Mysłowicach. P. R. jest człowiekiem chorym sercowo i nie mógł odbyć półtoragodzinnej drogi do Mysłowic pieszo. Po długich błaganiach zgodził się p. Plewka pojechać z nim tramwajem na koszt p. R. W Mysłowicach, dokąd przybyli o godz. 4-tej popołudniu nie zastali już sędziego w sądzie, wobec czego urzędujący sekretarz polecił odprowadzić więźnia do celi. Gdy p. R. spróbował wytłumaczyć, że nie popełnił przecież żadnego przestępstwa, sekretarz sądu kazał za karę odprowadzić go do celi Nr. 30. Cela ta, będąca lochem piwnicznym, wydawała się nawet dozorcy więziennemu zbyt nieodpowiednim w stosunku do mojego przewinienia, ale p. Plewka pilnował abym koniecznie dostał się tylko do celi Nr. 30.

Po drodze do Mysłowic prosił p. R. eskortującego go policjanta, aby pozwolił mu kupić sobie kawałek chleba i trochę cukierków, p. R. bowiem przez cały dzień nic nie jadł. W odpowiedzi p. Plewka oświadczył: „Chodź tutaj do środka Żydzie, jesteś aresztowany i nie wolno ci chodzić po chodniku, Żydzie musisz krepirować“.

Przy odprowadzaniu p. R. w Mysłowicach z kancelarji do więzienia, dostał p. R. ataku sercowego i omdlał. Po przyjściu do siebie prosił p. R. o trochę wody, na co p. Plewka zawołał: „wodym u nic trzeba, niech będzie jeden Żyd mniej“.

Rano sędzia po spisaniu protokołu wypuścił p. R. na wolność. Po powrocie do domu rozchorował się p. R. ciężko a obecnie otrzymał jeszcze ze Sądu Powiatowego w Mysłowicach mandat karny, zasądzający go na grzywnę w kwocie 35 zł i koszta 7 zł za to, że handlował towarami, nie mając na to zezwolenia.

Podkreślamy, że p. R. ma kartę przemysłową, oraz posiada świadectwo przemysłowe.

Fakt ten podajemy do wiadomości władz bez żadnych komentarzy, przypuszczamy bowiem, że wszelkie komentarze są w tym wypadku zbyteczne.

Szczegóły upadłości firmy R. Kindler.

Warszawski Tygodnik Handlowy pisze o tem:

Dnia 24 marca r. b. ogłoszona została w Łodzi upadłość firmy „Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Półwełnianych R. Kindlera w Pabjanicach“.

Ogłoszenie upadłości tej starej, poważnej firmy nastąpiło na żądanie jednego z wierzycieli angielskich, a mianowicie firmy „Brothers Reiss“ z Liverpoola.

Przyczyną upadłości fabryk Kindlerowskich są niezwykłe trudności kredytowe chwili obecnej, brak zupełny kapitałów obrotowych, paraliżujący oddawna wszelkie poczynania firmy w kierunku całkowitego uruchomienia fabryki, oraz zniszczenia rekwizycyjne z czasów okupacji niemieckiej, szacowane na sumę 4 i pół miljonów złotych, z których firma do dnia dzisiejszego nie otrzymała ani grosza.

Pozatem, mało życzliwy stosunek Rządu do wysiłków sanacyjnych firmy przyspieszył ogromnie katastrofę.

Towarzystwo Akcyjne R. Kindlera w Pabjanicach założone w roku 1854, zatrudniało w czasach normalnych do 2.500 robotników. Bilans sporządzony na 1 lipca 1924 r. wykazywał około 8 miljonów złotych przewyżki aktywów nad pasywami, nie licząc sum, należnych firmie z tytułu odszkodowań za rekwizycje.

Wobec znacznych strat firmy, spowodowanych w r. 1924 długotrwałą bezczynnością fabryki, przewyżka ta w chwili obecnej jest mniejszą, w każdym razie były widoki, że w ustalonym przez wojewódzką komisję szacunkową bilansie na 1 stycznia r. b. przewyżka aktywów nad pasywami wyniosłaby około 6 mil. zł (?)

Charakterystyczną jest rzeczą, że na kilka dni przed ogłoszeniem omawianej upadłości bawili w Pabjanicach i w Warszawie przedstawiciele potężnej grupy angielskich kapitalistów w osobach p. Armstronga z Londynu i rzeczoznawcy technicznego współwłaścicieli fabryki włókienniczej „Szymanowski et Co, Ltd“, w Manchesterze.

Grupa ta, która udzieliła już między innemi olbrzymich pożyczek firmom włókienniczym w Czechosłowacji, zainteresowała się fabrykami Kindlera i zdecydowała się udzielić firmie znacznej pożyczki na dogodnych warunkach, uwzględniających dostatecznie interesy Skarbu, drobniejszych wierzycieli i miejscowych kapitałów. Wobec jednak nieprzychylnego stanowiska Rządu w tej sprawie, który odmówił pertraktacji z grupą Armstronga, zasłaniając się porozumieniem z firmą angielską Francis Willey et Co, w Bradfordzie, zawartym uprzednio bez wiedzy firmy Kindler i na znacznie gorszych dla firmy Pabjanickiej warunkach, układ między grupą Armstronga a firmą Kindler nie doszedł do skutku.

Nadmieniamy, że ⅓ część ludności Pabjanic żyła z fabryki Kindlera.

Umowa handlowa Czechosłowacji z Polską.

Między Czechosłowacją a Polską przyszła ostatnio do skutku umowa handlowa, która się rozciąga także na dawne zobowiązania w koronach przedwojennych. Ustalono w niej, że czechosłowaccy wierzyciele będą na równi traktowani, jak obywatele polscy przy swoich wierzytelnościach w Polsce w myśl naszej ustawy waloryzacyjnej z dnia 14 maja 1924 Dz. U. 42. Natomiast obywatele polscy będą w Czechosłowacji traktowani tak samo, jak czechosłowaccy obywatele wedle obowiązujących dla nich tamże przepisów.

Postanowienia te są bardzo ważne, zwłaszcza dla Małopolski, która ma jeszcze znaczną ilość nie-

załatwionych pretensji przedwojennych z Czechosłowacją.

Umowa handlowa z Czechami zakończona w dniu 7 kwietnia br. opiera się na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, tzn. wszelkie ulgi celne przyznane innym państwom, odnoszą się automatycznie do stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją.

Następujące towary uzyskały dalsze jeszcze ulgi przy przywozie z Czechosłowacji do Polski

a) art. spożywcze: kapusta, korzenie cykorji, ogórki, owoce, winogrona i sery. Sok malinowy, bakalje, drożdże, piwo, niektóre wody mineralne, szynki,

b) produkty zwierzęce: kilka artykułów skórniczych obuwie dziecinne,

c) materjały budowlane,

d) szkło,

e) przetwory chemiczne,

f) maszyny dla cukrowni, browarów, gorzelni, słodowni, lodowni, rafinerji nafty i maszyn rolniczych,

g) kilka artykułów branży papierowej,

h) niektóre artykuły branży tekstylnej

i) guziki i biżuterja gabloncka,

Ulgi przyznane Francji, Włochom, Austrji przechodzą temsamem na artykuły wywożone z Polski do Czech oprócz specjalnej umowy, która reguluje obrót produktami naftowymi kilkoma innymi produktami.

III) Umowa handlowa z Czechosłowacją wejdzie dopiero w życie po uchwaleniu przez Sejm i Senat i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych została przeprowadzoną; nastąpić to może za parę miesięcy.

IV) Wszelkie pogłoski, że umowa handlowa z Czechami będzie wprowadzona w drodze wyjątkowej są bezpodstawne.

Dla Biura Badania Cen opłaty paszportowe są jeszcze za niskie.

Istnieje w Warszawie przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, t. zw. Biuro Badania Cen, które p. Grabski do życia powołał celem zwalczania drożyzny. Obok tego miały zwalczać drożyznę związki społeczne i półpaństwowe, ale w tej dziedzinie rząd nic nowego nie zrobił, jak tylko kontynuował popieranie Guzohanów itp.

Biuro badania cen zaczęło urzędować, ogłaszało różne statystyki, zaczęło teoretycznie badać przyczyny wysokości niektórych cen i nareszcie skonstatowało, niesłychaną nowość, mianowicie. że ceny opłat szkolnych usług i świadczeń osobistych są nadmierne. Jedynym dalszym rezultatem tej doniosłej funkcji gospodarczej B. B. C. było że w czasie jego urzędowania rząd podwyższył opłaty pocztowe, telegraficzne i opłaty od inkasa weksli przez P. K. O.

Pozatem B. B. C. dało zatrudnienie pewnej ilości urzędników, zajęło zapewne kilka pięknych biur, wydawało różne biuletyny i urzędowaniem swem nie różniło się od wielu mniej lub więcej potrzebnych urzędów.

Nagle zapragnęło jednak szerszej działalności, do której zresztą nie jest powołane i popełniło następujący humorystyczny komunikat, który rozesłało do dzienników:

Według doniesienia pism, na ostatniem posiedzeniu biura badania cen omawiana była sprawa opłat paszportowych. Po przeprowadzeniu dyskusji biuro wypowiedziało opinję, że **opłaty za paszporty są zasadniczo za niskie, zwłaszcza zaś za paszporty handlowe.** Biuro badania cen wypowiedziało się za podwyższeniem tych opłat, wyrażając jednocześnie życzenie, aby był utworzony pewien kontyngent paszportów ulgowych dla pracowników umysłowych.

Nie wiemy kto brał udział w tej światłej dyskusyi, nie wiemy też czy ona odbyła się 1 kwietnia, ale wartałoby nazwiska uczestników podać do wiadomości publicznej abyśmy dowiedzieli się o nich; w dzisiejszych smutnych czasach może być każdy urząd dumny z tego, jeżeli posiada u siebie urzędników obdarzonych takim humorem i dla których prima aprilis trwa cały rok. Zaprawdę są opłaty paszportowe u nas śmiesznie niskie, zwłaszcza handlowe. Paszport powinien kosztować 10.000 złotych, a handlowy nawet 20.000 zł, bo wtedy wszystko stanieje, spadną ceny w naszych uzdrowiskach, kupiec wkalkuluje tę opłatę w cenę towaru i wszyscy z powodu zapoczątkowanej tem fali taniości odetchną.

Jedno jeszcze mamy życzenie do rządu. Przed paru laty rozpoczęły państwa na jakiś czas odstępywać sobie wzajemnie uczonych i profesorów, którzy wykładali na wszechnicach obcego państwa (t. zw. Austauschprofessoren). Miało to służyć do bliższego zapoznania się i zbliżenia różnych kultur. Otóż możeby nasze Ministerstwo Oświaty odstąpiło na jakiś czas panów z B. B. C. państwom Zachodu — mogliby objeżdżać w tym celu wszystkie uniwersytety Europy i Ameryki. Zaimponowaliby zapewne wszystkim, a propagandą swą przekonaliby zapewne świat cały, że należy wszędzie ceny paszportów 100 i 1000-krotnie podwyższyć.

Możnaby ich tam wysłać nawet za ulgowemi paszportami. (**Przyp. korrektora:** Czy nie za paszportami w celach leczniczych.).

Jak się oblicza przy zaległościach podatkowych odsetki zwłoki i egzekutne.

Nierzadko obliczają organy egzekucyjne mylnie zaległe odsetki zwłoki i należytość egzekucyjną. Dlatego przypominamy, że 4 procentowe miesięczne odsetki zwłoki obowiązują przy wszystkich zaległościach od 1 sierpnia 1924, **przyczem**

zaczęty miesiąc liczy się za cały. Egzekutne wynosi 5 procent od dłużnej a niezapłaconej reszty podatku. Odsetki zwłoki biegną dopiero 14 dni po płatności podatku. (Przy ratach miesięcznych podatku od obrotu dopiero od dnia 29. każdego miesiąca).

Przykłady to wyjaśnią:

Przykład 1: A winien jest tytułem podatku przemysłowego płatnego 12 października 1924 kwotę 600 zł.; nie wpłacił nic. Dnia 8 kwietnia 1925 zgłasza się egzekutor. Pytanie ile się należy?

Otóż 4 proc. odsetki miesięczne biegną od 27 października (14 dni po dacie płatności). Od 27 października do 31 października liczy się już cały miesiąc tj. 4 proc. Za listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec kwiecień (liczy się już cały miesiąc) po 4 proc. za każdy z tych 6 miesięcy czyli24 proc., co łącznie z zaległościami za październik wynosi 30 proc. Zaległości odsetkowe wynoszą zatem łącznie 180 zł. (30 proc. z 600 zł.) czyli wszystkiego razem jest jest A. winien 780 zł. Od egzekucyjnego zajęcia płaci 5 proc. czyli 39 zł. Cała zaległość wynosi zatem osiem czwartych — 819 zł.

Przykład 2. B. winien jest tytułem podatku 500 zł. płatnych 8 września 1924. Na to wpłacił 20. X. 1924 — 200 zł., a dnia 10 grudnia 100 zł. Pytanie ile wyniesie jego zaległość, gdy dnia 2 kwietnia 1925 zajmie komornik jego ruchomości.

Za wrzesień wynoszą odsetki 4 proc. za październik 4%, a więc razem 8 proc. od 500 zł. co wynosi 40 zł. Na zaległość podatku 500 i odsetek 40 zł. czyli razem 540 wpłaca 20. X. 200 zł., tak, że reszta wynosi 340 zł. Od tej kwoty za listopad

i grudzień płaci po 4 proc. odsetki tj. 8 proc. od 340 zł. co wynosi 27 zł. 20 gr. czyli razem 367 zł. 20 gr. Na to wpłaca 10. XII. 100 zł. zostaje więc 267 zł. Za styczeń, luty, marzec, kwiecień (zaczęty uważa się za cały) płaci 4 proc. odsetek a więc razem odsetki za te 4 miesiące 16 proc. z 267 zł. czyli 42 zł. 22 gr. Łącznie wynosi zatem zaległość podatkowa dnia 2. IV. — 309 zł. 72 gr.W razie dokonania zajęcia ruchomości opłaca netto egzekutnego 5 proc. tj. jeszcze 15 zł. 49 gr.

Podatek majątkowy we Francji a u nas

Francja ma w obiegu banknotów za około 42 miljardów franków czyli przeszło 11 miljardów złotych. Obecnie zamierza wprowadzić u siebie podatek majątkowy, który ma przynieść 10 miljardów franków czyli 2.700.000 złotych; ma on być rozłożony na 10 lat, czyli **przez rok jeden ma dać 270 miljonów złotych** a **więc mniej niż 3% obiegu pieniężnego.**

U nas obieg banknotów wynosi około 700 miljonów złotych, a więc 15 razy mniejszy, za to ma podatek majątkowy przynieść 1 miljard złotych w ciągu 3 lat czyli w jednym roku 333 milj. złotych, **co stanowi 47% obiegu pieniężnego a więc 15 razy tyle co we Francji**, państwo więc o najbardziej zrównoważonym gospodarstwie społecznem i o niewyczerpanych rezerwach będzie 15 razy słabiej opodatkowane niż biedna, wyczerpana wojną i zniszczona inflacją Polska.

Czy te cyfry nie zastanowią naszego Ministra Skarbu?

Niepokojący deficyt handlowy Polski w styczniu

W styczniu 1925 przywieziono towarów za	172,658.000 zł.
a wywieziono za	107,554.000 zł.
Niedobór wynosi więc w jednym miesiącu	**65,104.000 zł.,**

podczas gdy w styczniu 1924 wynosił przywóz 80,869.000 zł., a wywóz 96,818.000 zł. Ten ogromny deficyt w jednym miesiącu równy jest ⅓ części całego deficytu z r. 1924.

Przyczynami deficytu są: wzmożony przywóz środków żywności z zagranicy wobec zeszłorocznych nieurodzajów i drożyzna wewnątrz państwa, uniemożliwiająca z jednej strony eksport, a ułatwiająca import z powodu taniości zagranicą.

Przywrócenie równowagi bilansu handlowego jest problemem niesłychanie trudnym, bo obejmującym całokształt produkcji drożyzny, naszej zdolności konkurencyjnej, polityki gospodarczej i finansowej słowem to wszystko czem dotąd prawie wcale nie zajmowaliśmy się. Podwyższeniem opłaty paszportowej tego się nie rozwiąże.

A problem jest to najpierwszej wagi bo stanowi jedyne poważne niebezpieczeństwo dla stabilizacji naszej waluty.

Świątynia handlu.

Jest nią gmach nazwany „Woolwortl Building" stojący przy jednej z najludniejszych ulic Nowego Jorku, Broadway. Jest to podobno najwyższy budynek świata, wznoszący się na 250 m. ponad poziom ulicy, a sięgający na 3 piętra wgłąb swymi fundamentami. Główny korpus budynku liczy 26 pięter, a drugie tyle ma jego gotycka wieża. Dziewięcioma portalami wlewa się i wylewa z wnętrza nieprzerwana fala ludzka, dążąc do różnych biur, banków, urzędów i kancelarji. W tem mrowisku pracuje 14.000 urzędników i funkcyonarjuszów, którzy prowadzą dziennie 38.000 rozmów telefonicznych na 2.800 aparatach, otrzymują i ekspedjują 150.000 przesyłek pocztowych. Co pół minuty kursuje 29 wind z chyżością 700 stóp na minutę a dwie z nich schodzą w głąb ziemi, gdzie znajduje się bezpośrednie połączenie z nowojorską koleją podziemną.

Chociaż całą budowę wykonano z materjału ogniotrwałego, uczyniono wszystko, by na wypadek pożaru ratunek był natychmiastowy i skuteczny. Każda klatka schodowa, każdy wyciąg jest jakby osobną wieżą pożarną, którą można w razie potrzeby izolować ściśle od innych części budynku. W każdej z tych wież znajduje się pompa, która może wyrzucić na 58 piętro 2.000 litrów wody na minutę.

Najdoskonalszy aparat budynku jednak stanowi jego służba, składająca się z 300 funkcjonarjuszy, których zasadą jest: czystość, grzeczność, punktualność. Co za nadzwyczajne urządzenie — czy nieprawda? Praca, podzielona na resorty, jak oddział bezpieczeństwa ogniowy, konserwacyjny i wiele innych, trwa dzień i noc. Co dzień zamiata się, czyści i wyciera niezliczone kurytarze, schody i hale, raz na tydzień czyści się 5.000 okien. Każdą naprawę wykonuje się we własnym zarządzie, przez własnych rzemieślników.

Twórcą gmachu jest kupiec Woolworth, który karjerę swoją rozpoczął jako biuralista z tygodniową płacą 3 i pół dolara. Umarł w r. 1919, jako prezes Tow. akc. Woolworth z obrotem rocznym 120 miljonów. Głównem źródłem jego majątku były t. zw. „5 et 10 cents sales", polegające na tem, że każda rzecz sprzedawana w jego magazynach kosztowała 5 albo 10 centów amerykańskich. Pomysł ten, który zresztą Woolworthowi nie odrazu się powiódł został potem powszechnie przyjęty i do dziś dnia można widzieć od czasu do czasu w oknach sklepów amerykańskich olbrzymie plakaty zapowiadające:

„Tylko jeszcze dwa dni! 10-centowa wyprzedaż!"

KRONIKA.

DO P. T. CZYTELNIKÓW!

Upraszamy koniecznie o wyrównanie zaległości i zapłatę abonamentu za II. kwartał.

Jesteśmy zdani na wpływy z prenumeraty i dlatego prosimy o ich uiszczenie, byśmy nie musieli wysyłki wstrzymać.

Zniżki do Kina Warszawy mogą członkowie odebrać w sekretarjacie Krak. Stow. Kupców w godzinach urzędowych.

ILE WYKUPIONO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. W roku 1925 wykupiono dotąd świadectw przemysłowych dla handlu 55,414, dla przemysłu 87,212.

Zgromadzenie Kupców w Żywcu. Piszą nam z Żywca: Kupiectwo Zabłocia, Sporysza i Isepsa zebrało się nader licznie w niedzielę, dnia 29 marca br. w Żywcu dla omówienia obecnego, katastrofalnego położenia kupiectwa. Na zebranie to wydelegował Związek Stowarzyszeń kupieckich zachodniej Małopolski p. Leopolda Fromowicza.

Przewodniczący zebrania p. Goldberger powoławszy na sekretarza p. Goldschmieda, powitał delegata z Krakowa dziękując Związkowi za okazane zainteresowanie się położeniem kupiectwa żywieckiego. P. Goldberger wskazał na konieczność wspólnego łączenia się kupiectwa w celu łatwiejszej obrony tegoż przeciw ruinie ekonomicznej, która godzi w kupiectwo i zwrócił uwagę na dotychczasowy indyferentyzm kupiectwa żydowskiego i na panującą wśród tegoż niezgodę, którą jednostki kupiectwu wrogo usposobione, wyzyskują — a dając wyraz nadziei, że kupiectwo raz zrozumiawszy w czem leży jego obrona, wytrwa w silnem zespoleniu — udzielił głosu delegatowi.

P. Fromowicz w swojem, 1½ godziny trwającem przemówieniu skreślił na wstępie genezę handlu którego kolebka sięga najzamierzchlych czasów, kiedy człowiek zamieszkiwał jeszcze ponure jaskinie i skórę, zdartą z zabitego zwierza, zamieniał na inne, potrzebne mu przedmioty, poczem zilustrowawszy przykładowo wszystkie szczeble rozwoju handlu, który zawsze torował drogę twórczości ludzkiej, przeszedł mowca do omówienia stosunków, powstałych w czasie nieszczęsnej wojny, trwających po dzień dzisiejszy. — Mowca poddał ostrej krytyce bezrozum i złą wolę czynników, godzących w byt kupiectwa i wskazał, że jedyną drogą do moralnego i materyalnego podniesienia się kupiectwa jest silna organizacja. — Wezwaniem do tworzenia silnego ogniska, któreby obejmowało całe kupiectwo żywieckie zakończył p. Fromowicz swoje przemówienie, które wysłuchane przez zebranych z najwyższem zainteresowaniem, przyjęte zostało gorącymi oklaskami.

W dyskusyi zabierał głos cały szereg kupców, przedstawiających obecne, lokalne położenie kupiectwa. — Niemal wszyscy podnosili zgodnie z uznaniem lojalną i obywatelską wyrozumiałość naczelnika tamtejszego Inspektoratu Skarbu, który okazując zrozumienie dla obecnego, ciężkiego położenia handlu i w ramach możliwości stara się ulżyć skrzywdzonym.

Po jednogłośnem uchwaleniu przez zebranych rezolucji, uznającej potrzebę stworzenia silnej organizacji i nakładającej na kupców obowiązek abonowania „Przeglądu Kupieckiego" wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli wybrani przez aklamację pp.:

Goldberg, Rubinfeld, Gutter Feuereisen, Balicer a p. Goldschmied jako sekretarz komitetu, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie dziękując referentowi za jego trudy i pracę.

Z Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 14—15 wydawnictwa Panów ukazał się artykuł zatytułowany „Lichwa przy inkasie weksli przez P. K. O.".

W sprawie tego artykułu uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie poniższego wyjaśnienia.

Prawo wekslowe nie przewiduje, kto ma ponosić koszty przedstawienia weksli przez notarjuszów, jak również nie ustala wysokości tych kosztów.

Stosownie do prawa wekslowego, dłużnik może wpłacać walutę wekslową w ciągu dwu dni ulgowych. Praktyka na terenie b. Kongresówki dotychczas nie ustaliła definitywnie, kto ponosi koszty notarjalnego przedstawienia wekslu do zapłaty i w tej dziedzinie panuje dowolność stosowania tak wysokich opłat, pobieranych przez notarjuszów, jak i pobieranie tych opłat od jednej lub drugiej strony.

W wypadku podanym przez Panów notarjusz pobrał za przedstawienie wekslu do zapłaty zł. 2.40 od przedstawiającego weksel do zapłaty, a więc w tym wypadku od posiadacza wekslu. Urząd pocztowy zaś stosownie do rozporządzenia Ministra Handlu i Przemysłu z dnia 5 lutego 1925 r. pobiera za odeslanie wekslu do notarjusza i odbiór wekslu protestowanego lub waluty — 1 zł. 50 gr.

Opłaty te nie idą przeto na rzecz Pocztowej Kasy Oszczędności, a pobierane są przez wymienione wyżej instytucje.

Sprawa ściągania kosztów przedstawienia wekslu do zapłaty od nieakuratnych dłużników winna być corychlej uregulowana, jednakże PKO nie może mieć wpływu na takie lub inne ostateczne rozstrzygnięcie kwestji. Prezes: Linde mp.

Sprostowanie to stwierdza fakta przez nas podane, usprawiedliwia tylko należytości przez PKO pobierane tem, że koszta rejentalne zapłacono rejentowi — w co niewątpimy, a koszta manipulacji pocztowej opierają się rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu, w co także nie wątpiliśmy.

Rozchodzi się tylko o to, czy tego rodzaju horrendalne opłaty przyczynią się do rozbudowy ruchu inkasowego w PKO. Instytucja ta propagująca ruch bezgotówkowy i prowadzona wedle zasad kupieckich, nie zaś biurokratycznych, powinna konkurować z bankami co do taniości (a może to łatwo uczynić, skoro nie ponosi opłat pocztowych i ma bezpłatnych inkasentów), nie zaś ściągać tak nadmierne opłaty inkasowe, które odstraszają raz na zawsze wszystkich, którzy raz jeden z usług inkasowych PKO korzystali.

P. K. O. niema monopolu na inkasso, wobec czego każdy będzie tam weksle do inkasa podawał, gdzie mu najbardziej konweniować będzie. Należy zatem w interesie samej instytucji poddać rwizji stawki inkasowe.

GUZOHAN przyprawił Skarb Państwa na razie o stratę 3,600.000 zł. Tak się kończy i kończyć musi popieranie przez rząd — organizacji, która ma wykluczyć handel a kupców zastąpić urzędnikami. Po Puzappie, Guzie i licznych — konsumach Ouzohan, wszędzie i zawsze skandale i straty, które rząd kryje z pieniędzy podatników.

Zrównoważony budżet domowy jako podstawa zrównoważonego budżetu Państwa. Tak twierdzi p. Grabski w swoim paradoksie.

Od chwili zrównoważonego budżetu państwa mamy jednak stale deficyt budżetu domowego.

Bardzo wiele rodzin w Państwie naszem nie zarabia tyle, ile jest konieczne na utrzymanie rodziny. Drożyzna rośnie, dochody się zmniejszają.

Egzekutorami łatwo wyciągnąć ostatni grosz z podatnika i zrównoważyć tem budżet, ale podatnicy nie potrafią nadążyć do zaspokojenia apetytu skarbu swymi zarobkami, bo na zarobki nie mają egzekutora.

WZROST WPŁYWÓW SKARBU PAŃSTWA W ROKU 1925. O wpływach skarbu państwa z danin publicznych i monopolów w poszczególnych latach świadczy następujące zestawienie wpływów za pierwsze dwa miesiące:

Z danin publicznych i monopolów wpłynęło w tych miesiącach:

w roku 1922	42,241.300	złotych
w roku 1923	25,670.420	złotych
w roku 1924	91,258.018	złotych
w roku 1925	203,846.518	złotych

Z samych danin publicznych, bezpośrednich i pośrednich (bez podatku od spirytusu) wpłynęło w styczniu i lutym:

w roku 1922	24,329.100	złotych
w roku 1923	17,749.850	złotych
w roku 1924	72,096.465	złotych
w roku 1925	158 739.302	złotych

Z monopolów państwowych (łącznie z podatkiem od spirytusu, który istniał w latach poprzednich, a który zastępowany jest obecnie zyskiem z monopolu spirytusowego) wpłynęło w styczniu i lutym:

w roku 1922	18,612.200	złotych
w roku 1923	7,920.570	złotych
w roku 1924	19,161.553	złotych
w roku 11925	45,107.210	złotych

Orgja szykan celnych. Dyrekcja ceł zarządziła, że w wypadku, gdy strona wzbrania się podjąć przesyłkę z powodu mylnego oclenia winna wnieść podanie z prośbą o ponowne oclenie (superrewizję). W tym wypadku przewozi się paczkę na Urząd celny licząc za to tyle ile wynosi opłata paczkowa w razie transportu z jednej miejscowości do drugiej; Urząd celny bada mylne oclenie i po załatwieniu odprawy celnej paczkę odsyła celem doręczenia jej stronie do Urzędu pocztowego, który znowu liczy za ten transport normalną taryfę przesyłkową. Oczywiście składowe liczy się również.

A więc za błędy urzędników celnych — bo prawie zawsze superrewizja odnosi skutek — musi płacić strona stempel do podania, podwójną opłatę porta pakunkowego (z poczty na cło i z powrotem i składowe). Wynosi to nieraz więcej niż cło.

System, który władze celne tu stosują zmierza widocznie do tego żeby stronom obrzydzić poprostu pocztę paczkową, która stała się u nas plagą i źródłem kosztów, przykrości i straty czasu.

Ile kosztuje paszport zagranicą na dowolną ilość wyjazdów: W Czechosłowacji 20 c K. tj. 3 zł (na 2 lata), w Austrji 30.000 Koron. tj. 2 zł 20 gr (na 2 lata), w Niemczech 10 Marek tj. 12 zł na 3 lata. We Francji 30 franków, tj. 9 zł. Między Czechosłowacją, Francja, Szwajcarją i w ruchu wzajemnym między temi państwami — nie ma wogóle przymusu paszportowego.

U nas paszport na 2 lata (a więc 4 paszporty) na dowolną ilość wyjazdów kosztowałby wedle dzisiejszej taryfy 3.000 złotych!!

ZAOSTRZENIE REWIZYI CELNYCH. Wobec ujawnienia przemycania przedmiotów zbytku przez osoby wracające z zagranicy, zarządziło Min. Skarbu zaostrzenie rewizji celnych na granicach i wydało w tej sprawie specjalny okólnik. Zarządzenie to spowodowane zostało faktem, iż wiele osób przemyca przedmioty zbytku dla celów spekulacji, wyjeżdżając zagranicę w celach nie mających nic wspólnego z celem podanym przy staraniu się o paszporty.

ZASTĘPSTWO FABRYKI LAMP NAFTOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza o zgłaszanie się firm gotowych do objęcia na Polskę zastępstwa czesko-słowackiej fabryki lamp naftowych intenzywnych, z powołaniem się na L. 3175/13.

PRZESZKODY W RUCHU BUDOWLANYM. Robocizna w budownictwie polskiem wynosi bardzo znaczną część kosztów, mianowicie, w ostatnim procesie wytwórczym — przeszło 40 proc., a licząc od wydobyci surowców — do 75 proc., ceny całego domu a że czas pracy w budownictwie wskutek przerw sezonowyh i ograniczeń ustawowych wynosi w Polsce zaledwie 1,608 godzin na rok, gdy zagranicą od 2,400 do 3,100 — to obie te okoliczności tłómaczą nam trudności i drożyznę budowy.

OPRACOWYWANIE PROJESTÓW NOWEL DO USTAWY O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM. Celem ostatecznego uregulowania spraw produkcyi handlu i zużycia wyrobów spirytusowo-wódczanych, Dyrekcja Pań. Monop. Spiryt. opracowuje szereg projektów nowel do ustawy o Monopolu Spirytusowym.

A więc opracowuje się nowelę w sprawie ustalenia jednego okresu dla prawa odpędu, kontyngentu zakupna i oznaczenia ceny surówki.

Obecnie jedną z najpilniejszych spraw jest kwestja rozlewu i sprzedaży denaturatu. Odnośny projekt po opracowaniu będzie opublikowany przez Ministerstwo.

Dalej są w opracowaniu następujące projekty:

Projekt ustalenia ceny spirytusu na wyrób alkoholu absolutnego. Projekt ustalenia środka skażającego szczególnie do skażania spirytusu do wyrobu kosmetyków i perfumerji. Zebranie i zestawienie materjału, dotyczącego zużycia spirytusu w fabrykach perfumeryjno- kosmetycznych oraz produkcji tych fabryk.

SPROSTOWANIE. W numerze 12 P. K. w Kronice przejęliśmy za Tygodnikiem Handlowym notatkę w kilku słowach, że ilość weksli protestowanych w Poznaniu wynosi 95 proc. Zamieściliśmy tą nieprawdopodobną wiadomość z obowiązku dziennikarskieg. Jak obecnie Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu nam wyjaśnia faktycznie zachodziły w poznańskim protesty w stosunku 2.26 proc. co najchętniej prostujemy.

W styczniu zaprotestowano weksli płatnych w Banku Polskim 5.2 proc. w lutym na 4.2 proc. Charakterystycznem jest że Dyrekcja Banku Polskiego nie ogłasza procentu protestów w poszczególnych województwach. Powód jest aż nadto widoczny.

WYDATKI OSOBOWE ADMINISTRACJI w Polsce wynoszą 51 proc., we Francyi 46 proc., w Czechach 42 proc. U nas są więc stosunkowo największe.

UMOWA HANDLOWA WĘGIERSKA—POLSKA. Lista towarów węgierskich, które korzystać będą ze zniżek celnych przy przywozie do Polski, obejmuje ryby, salami i paprykę. Pozatem korzystać będą Węgrzy na mocy klauzuli największego uprzywilejowania ze wszystkich zniżek celnych, przyznanych Francji w nowej umowie oraz w umowie z Czechosłowacji. Polska nie zyskała wzamian za to odpowiednich kompezat.

Pan Komisarz Budowlany. Jak wiadomo, cierpimy na ogromną, największą może na świecie, prócz Rosji nędzę mieszkaniową. Od 2 lat zajmuje się rząd tą sprawą, od blisko 5 lat gminy, jak wiadomo z tym rezultatem, że brak mieszkań jest coraz większy. Obecnie jednak to wszystko za jednym zamachem ustanie. Rząd ustanowił Komisarza Budowlanego naczelnego kierownika sprawami budowlanemi któremu to wszystko podlegać będzie. Możemy przeto odetchnąć; nędza mieszkaniowa zniknie zupełnie, a właściwie już znikła po samem zamianowaniu tego wysokiego dygnitarza

Mieliśmy Komisarza do walki z drożyzną i spekulacją — jak wiadomo z tym skutkiem że mamy obecnie najdroższy w świecie chleb i produkty rolne. Mieliśmy Komisarza Oszczędnościowego z tym skutkiem, że mamy procentowo najwięcej urzędników. Teraz dostajemy Komisarza Budowlanego.

Zamiast tworzyć kooperatywy budowlane w większych miastach i ośrodkach przemysłowych gdzie nędza mieszkaniowa jest największą — centralizuje rząd wszystko w Warszawie w osobie Komisarza Budowlanego.

Sytuacja w przemyśle węglowym jest ciągle krytyczna. Górny Śląsk ma 40.000 bezrobotnych, Zagłębie dąbrowskie 20.000. W kopalniach pracują 2—4 dni w tygodniu. Koszta produkcji są tak wysokie, że konkurencja z zagranicą jest prawie niemożliwa, a zbyt w kraju z powodu kryzysu minimalny. Wszystkie dostawy węglowe płacone są wekslami 3, 4 i 5 miesięcznemi. Gdzież te czasy, gdy za węgiel z góry płacono, zgadzano się na dowolne ceny, które kopalnia dyktowała i opłacano osobno urzędników od dyrektorów w dół, aby tylko węgiel dostarczyli.

Sytuacja w handlu obuwia i skór. Obecnie nastąpiło ożywienie w przemyśle obuwianym, a to z powodu sezonu wiosennego i letniego z jednej strony, z drugiej zaś strony z powodu wyczerpania się zapasów u kupców. Zagraniczne buciki męskie kalkulują się franko fabryka zagraniczna 3 i 3 i pół dolara co wraz z kosztami cła, frachtu, wynosi 4 do 5 dolarów w kraju. Podczas, gdy buciki krajowe kosztują franko fabryka 4 dolary w Małopolsce a warszawskie franko fabryka 5 dolarów.

Położenie przemysłu garbarskiego wobec niemożności konkurencji z towarem zagranicznym i wypływającej z niej stagnacji jest bardzo ciężkie, tak dalece, że jedna z fabryk warszawskich przeszła za długi w ręce zagraniczne, to samo grozi trzem większym fabrykom radomskim, cały szereg mniejszych fabryk zawiesił produkcję a większe wegetują. Nie czas walczyć z przemysłem garbarskim, ale go ratować.

Ratunek ten wyraziłby się w dostarczeniu długoterminowego kredytu ulg podatkowych zamknięciu granic dla wywozu surowca, obniżeniu cła na materjały potrzebne do produkcji przywożone z zagranicy (wskutek wysokich stawek celnych cena chemikalji jest w kraju o 50—100 proc. wyższa niż zagranicą), oraz zastosowanie ceł ochronnych na gotowe skóry importowane do wysokości wykazanych różnic w kosztach produkcji krajowej i zagranicznej.

WIDOKI HANDLU W ROSJI Przybyły do Leningradu następca Lenina Rykow oświadczył dziennikarzom że handel prywatny odgrywać będzie jeszcze przez długie lata wybitną rolę w życiu ekonomicznem SSSR. W ciągu ostatnich miesięcy ruch towarowy znacznie wzrósł, ani handel rządowy, ani współdzielczy nie są w stanie powiększyć swych kapitałów do rozmiarów, odpowiadających w zupełności ogólnemu wzrostowi życia gospodarczego. Stosunki między państwowym i prywatnym handlem winny być oparte wyłącznie na zdrowej ekonomicznej konkurencyi, żadne zaś przeszkody administracyjne dla ruchu prywatnego nie są dopuszczalne.

HANDELSCAJTUNG donosi, że wiedeńscy komiwojażerowie sprzedali w Kongresówce kilka miljonów par obuwia płóciennego i prunelowego. Cena tychże kalkuluje się o 30% niżej, niż wyrób krajowy.

Komiwojażerzy już jeżdżą z zamówieniami na kalosze. Wielkie zapasy niewysprzedane, które leżą w Polsce jak i oczekiwana umowa handlowa z Rosją dają powód do wniosku, że ceny śniegowców i kaloszy mogą się obniżyć o 30—40 proc.

WAŻNE DATY. Wojna zniszczyła na terenie ziem polskich 1,785.305 budynków, w tem 6,586 szkół, 1,969 kościołów 1,793 różnych budynków o charakterze publicznym 27,000 domów mieszkalnych murowanych, 499,850 domów drewnianych i 1,248.107 budynków gospodarczych. Wartość tych zniszczeń zbliża się do sumy 1,5 miljarda złotych.

W miastach ponad 50,000 mieszkańców wybudowano w roku 1923 434 domów mieszkalnych o 1,877 izbach. W roku 1924 wybudowano 417 domów mieszkalnych o 1,870 izbach. Ustalono, że w 12 głównych miastach Polski głód mieszkań wyraża się w cyfrze 125,000 mieszkań, co przedstawia koszt około 1½ miljarda zł.

Prócz potrzeb mieszkalnych odczuwamy brak gmachów dla pomieszczeń władz i Urzędów tak państwowych, jak i komunalnych, tudzież budynków dla szkolnictwa, szpitalnictwa itp. Kilka cyfr dla ilustracji. Administracja polityczna potrzebuje 8 gmachów wojewódzkich i 49 starościńskich. Sądownictwo 4 sądów apelacyjnych, 19 sądów okręgowych, 266 sądów pow. 4 gmachy dla Izb Skarbowych, 46 kas skarbowych i 212 urzędów celnych. Poczta nie posiada budynków w 82 większych miejscowościach.

W ANGLJI obliczono w roku 1924 dochód, który wpływa z żeglugi na 130 miljonów funtów szterlingów, tj. 3 i ¼ miljarda złotych polskich.

10¼ miljarda złotych wynosi majatek płatników podatku majątkowego, obliczony wedle ustawy o podatku majątkowym.

Na izbę Skarbową Katowice wypada — 1781 miljonów złotych, — Warszawa 1916 miljonów złotych, Lwów 1250 miljonów złotych, — Łódź 1155 miljonów złotych, — Poznań 886 miljonów złotych, Kielce 628 miljonów złotych, — Kraków 672 miljonów złotych.

Zapotrzebowanie wsi rosyjskiej. Zapotrzebowanie na wsi w roku 1922-23 było według oficjalnej statystyki o wiele mniejsze, aniżeli przed wojną. Towarów włókienniczych wieś zużyła zaledwie 8,8 procent, inwentarza rolnego 5,4 procent, cukru 17,5 procent, mydła 13,9 procent, soli 73,1 procent, tytoniu 87 procent w stosunku przedwojennym.

CENY W AMERYCE wzrosły wobec przedwojennych o przeszło połowę. Indeks z marca wynosił 158 wobec 100 z roku 1914.

NAJWIĘKSZY DOCHÓD NA SWIECIE osiągnęły w roku 1924 zakłady Forda; wykazały zysk 542 milj. dolarów (w roku 1923 — 443 milj.).

CENY CHLEBA spadły w Anglji o 5 procent, we Włoszech o 7 procent.

Po zamknięciu numeru.

Z dniem 24 b. m. cofnięte zostały ulgi celne na: kakao, arak, obuwie, korki, tkaniny bawełniane, wełniane i półwełniane, linoleum, wełniane wyroby dziane.